

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 528

Poznań, czwartek dnia 16 listopada 1933

Rok XXVIII

Szczegóły katastrofy statku „Horst Wessel“

Wyratowana przez „Kościszkę“ załoga parowca niemieckiego oświadczyła, że pragnie wylądować nie w Kopenhadze, lecz w Gdyni

Warszawa. (Tel. wł.) Do Warszawy nadeszły szczegóły katastrofy statku „Horst Wessel“. W dziejach naszej floty handlowej jest to pierwszy wypadek tego rodzaju. Kpt. Borkowski po przybyciu do Kopenhagi udzielił Agencji Iskrze następujących szczegółów:

„Kościszka“ płynął z Nowego Jorku do Kopenhagi i Gdyni. W pewnej chwili marynarze zauważyli, że statek rybacki „Horst Wessel“ wywiesił flagę, oznaczającą w międzynarodowej sygnalizacji morskiej żądanie natychmiastowej pomocy. Kpt. Borkowski polecił natychmiast zmienić kurs i zbliżyć się do parowca. W chwilę potem szalupa statku „Kościszka“ pod dowództwem pierwszego oficera wyruszyła do „Horst Wessla“. Kaptan statku niemieckiego zawiadomił oficera polskiego, że „Horst Wessel“ tonie a załoga, wobec możliwości natychmiastowego utonięcia, musi opuścić statek. Wobec tego cała załoga w liczbie 12 ludzi natychmiast została przeniesiona na pokład statku „Kościszka“. Przyczyny katastrofy „Horst Wessla“ zbadał pierwszy oficer i inżynier „Kościszki“. Statek niemiecki, jako trawler rybacki, posiadał z boku ruchomą platformę drewnianą o żelaznych okucłach, która była niezbędna do ściągania sieci. W czasie silnej fali platforma ta oderwała się i żelaznym okuciem wybiła dziurę w boku statku. Woda natychmiast wdarła się na pokład. Pierwszy oficer „Kościszki“ stwierdził, że w chwili opuszczenia „Horst Wessla“ przez załogę niemiecką poziom wody wynosił wysokość metra. Na zarządzenie kpt. Borkowskiego pierwszy oficer i 3 marynarzy pozostało na statku „Horst Wessel“. Przy ich pomocy zarzucono linę holowniczą i „Kościszka“ zaczął holować statek przy zwolnionym biegu. Po radiotelegraficznym skomunikowaniu się z duńskimi władzami portowymi w Kopenhadze, kpt. Borkowski, zgodnie z otrzymanymi informacjami, skierował się ze statkiem niemieckim do najbliższego portu, t. j. do Frederikshaven. Tymczasem zapadły ciemności. Marynarze polscy nadal trwali na swym niebezpiecznym posterunku na statku „Horst Wessel“.

Aresztowanie złodzieja dzieł sztuki

Sztokholm. (PAT.) Wczoraj rano aresztowano jednego ze sprawców włamania i kradzieży dokonanych w mieszkaniu kolekcjonera dzieł sztuki w Sztokholmie inż. Rascha. Aresztowany włamywacz jest z zawodu robotnikiem, pracującym w zakładach metalurgicznych, nazywa się Blaiich i jest narodowości niemieckiej.

Blaiich dokonał również swego czasu kradzieży u znanego polityka szwedzkiego i kolekcjonera Tryggersa.

W pobliżu Skagen-Jutlandja okręty weszły w obręb bardzo wzburzonego morza. — Stan „Horst Wessla“ przedstawiał się coraz bardziej niepokojąco. Poziom wody się podnosił. Wreszcie około godz. 22 pierwszy oficer statku „Kościszka“, płynący na pokładzie „Horst Wessla“, począł rakietami sygnalizować niebezpieczeństwo. „Kościszka“ wstrzymał swój

bieg. Okazało się, że „Horst Wessel“ zanurzył się do maksymalnej dopuszczalnej granicy. Wobec tego kpt. Borkowski polecił polskiej załodze powrócić na pokład „Kościszki“. — W pewnej chwili miotające obu statkami fale przerwały linę holowniczą. Oficer i 4 marynarze polscy z trudem powrócili na pokład „Kościszki“. Nieprzeniknione ciemności nie po-



W Pasy sur Eure (Francja) odsłonięto w sobotę pomnik wybitnego pacyfisty francuskiego, zmarłego min. Arystydesa Brianda. W czasie odsłonięcia pomnika przemówienie o dziale nosi Brianda wygłosił — jak wskazuje nasze zdjęcie — premier Sarraut — We wtorek pomnik ten został uszkodzony przez pewnego robotnika, który oświadczył, że jest przeciwnikiem polityki pacyfistycznej zmarłego ministra.

zwolny ściśle ustalić chwili zatonięcia statku „Horst Wessel“, chociaż fakt ten według fachowej oceny nie ulega już żadnej wątpliwości. Opóźniony w swej podróży „Kościszka“ ruszył pełną parą w stronę „Kopenhagi“ aby powetować czas, zużyty na ratowanie „Horst Wessla“.

„Kościszka“ przybył wczoraj o godzinie 11 z rana do redy w Kopenhadze, gdzie normalnie przesiadają się na statek portowy duńscy pasażerowie z Ameryki. Przybycie „Kościszki“ wywołało wobec depeszy o ratowaniu załogi „Horst Wessla“ zrozumiałe zainteresowanie. Do portu przybyło wielu dziennikarzy duńskich. Niemalą sensację wywołał fakt, że niemiecka załoga statku „Horst Wessel“, znajdująca się na pokładzie „Kościszki“, zwróciła się do kpt. Borkowskiego z oświadczeniem, że pragnie lądować nie w Kopenhadze, lecz w Gdyni. Życzenie to wywołało wśród załogi „Kościszki“ zrozumiałe zadowolenie. „Kościszka“ 16 bm. po południu przybije do Gdyni. (w)

Echa brzeskie

Warszawa. (Tel. wł.) Przed Sądem Najwyższym toczyła się sprawa kasacyjna, wniesiona przez red. Małychę z Bydgoszczy, w głosnej sprawie o artykuł w „Gazecie Bydgoskiej“, dotyczący więźniów brzeskich. Sąd Najwyższy kasację red. Małychy oddalił. (w)

Zaścicia w czasie wyborów

Warszawa. (Tel. wł.) Na terenie województw lubelskiego i łódzkiego doszło podczas wyborów gromadzkich do incydentów.

W gromadzie Wilczków w pow. łęczyckim aresztowano 8 członków Stronnictwa Ludowego a we wsi Godów w pow. łukowskim 5 osób. (w)

Wczorajszy atak lotniczy i gazowy na Warszawę

Przechodnie ukryli się w schronach — Ruch kołowy i pieszy zamarł zupełnie — Samoloty „nieprzyjacielskie“ bombardowały okolice dworca głównego

Warszawa. (Tel. wł.) Warszawa przeżyła we środę kilka ataków gazowych

O godz. 9.52 z rana rozległy się przeraźliwe dźwięki syren, którym towarzyszyły dzwony kościelne, sygnały samochodowe itd. Ulice natychmiast opróżniły się. Po mieście kroziły tylko patroły policyjne, przysposobienia wojskowego, harcercy itp. Publiczność skierowano do schronów. O godzinie 10.35

ukazał się pierwszy samolot a za nim kilka innych, które zaczęły bombardować rejon dworca głównego.

Jeden z samolotów unosił się nad Pragę. Koło poczty rzucono kilka petard, a publiczność obsypana została mąką.

Byli to „zaperytowani“.

Osobami temi zajęły się czolówki sanitarne, które natychmiast zabrały ludzi do ośrodków ratowniczych. Za zagazowany teren uznano również pl. Saski. Koło dworca

ustawiła się artylerja przeciwlotnicza. Na dachu drapaczy chmur płonęły zapalone światła.

U zbiegu pl. Trzech Krzyży i al. Ujazdowskich ustanowiono posterunek przeciwlotniczy. Atak przerwano o godzinie 11.15.

O godz. 12.10 atak powtórzone.

Eskaдры napastnicze były silniejsze, niż poprzednio.

Samoloty zaczęły rozrzucać ulotki propagandowe, a w niektórych dzielnicach bomby itp. Podczas drugiego ataku

wyjechał na inspekcję Prezydent Rzplitej ze swiatą.

Przejechał Krak. Przedmieście, Nowy Świat, al. Ujazdowskie do Belwederu i Marszałkowską powrócił na Zamek. Drugi atak trwał do godz. 1. O godz. 1 rozległy się syreny, oznajmiające koniec alarmu.

O godz. 2 po poł. minister spraw wewn. złożył ministrowi spraw wojskowych raport z próbnego ataku. (w)

Wskutek wczorajszego ataku gazowego dyrekcja tramwajów miej-

skich w Warszawie oblicza swe straty na 20 tysięcy złotych. (w)

Warszawa. (Tel. wł.) W czasie ataku wieczornego po sygnale ostrzegawczym, danym drogą radiową, w całym mieście pogaszono światła elektryczne i gazowe, w domach i na ulicach.

W mieście zapanowały zupełne ciemności.

Okna gmachów publicznych i mieszkań prywatnych zostały ściśle zasłonięte. Ruch kołowy i pieszy zamarł zupełnie. Ulicami przejeżdżały tylko samochody wojskowe, policyjne, straży ogniowej, pogotowia, drużyn ratowniczych, Czerwonego Krzyża i Ligi obrony przeciwlotniczej z zasłoniętymi latarniami. Mieszkańcy stolicy, których alarm zastał na ulicach, natychmiast

ukryli się w schronach.

Podczas ćwiczeń, które trwały 1 1/2 godziny, rzucono na ulicach petardy i zapalono kilkanaście świec dymnych, które pozorowały bomby nieprzyjacielskie.

W kraju przemian i eksperymentów

Konstantynopol, w listopadzie.

Życie współczesne przenika powoli i do meczetów. Derwisze różnych sekt, „łańcuchy” i „wyjacy”, zostali wygnani z kraju, a ci, którzy pozostali, musieli ścieć brody i ukazywać się w strojach europejskich. W Angorze rząd turecki utworzył muzeum derwiszów. Wielkie czapy, fezy turbany, łańcuchy do tortur i jaja strusie, któremi odzęgnywali oni pioruny, spoczywają już w gablotkach muzealnych. Podczas święta Ramazanu obok oświetlonego napisu na minarecie „Allah jest wielki” widnieją inne: „Daj grosz na lotnictwo” lub „Nie nadużywaj alkoholu”. Piątek nadal pozostał dniem odpoczynku tygodniowego, ale ponieważ Żydzi świętują w sobotę, a chrześcijanie w niedzielę, prawdziwy tydzień pracy liczy tylko 4 dni. Rząd projektuje przeto przeniesienie obowiązującego święta na niedzielę.

Mimo wszystkich reform staro duch Wschodu zamiera bardzo powoli. Turcja, która rozwija się w ciętych sprzecznościach, przyjęła postępy techniki przemysłowej, ale poszczególne jednostki nie umieją ich zastosować. Zamiast naprawiać zniszczone budowle i warsztaty buduje się znacznym kosztem nowe, podczas gdy tamte wala

Aresztowanie dyrektora koncernu

Katowice. (PAT.) Prokurator sądu okręgowego w Katowicach dr Tokarski wydał wczoraj nakaz aresztowania dyrektora koncernu „Wspólnota Interesów”, Rhodego.

Ferje zimowe w szkołach średnich

Warszawa. (Tel. wł.) Tegoroczne ferje zimowe w szkolnictwie średnim i powszechnym trwać będą 3 tygodnie, od 22 grudnia do 15 stycznia.

Pogrzeb Wł. Pytłasińskiego

Warszawa. (PAT.) Wczoraj wyruszył z kościoła św. Karola Boromeusza imponujący kondukt ze zwłokami śp. Wł. Pytłasińskiego. Kondukt poprzedzała orkiestra, za którą niesiono sztandary klubów sportowych i liczne wieńce delegacji sportowych. Za trumną postępowały liczne rzesze publiczności.

Na Powązkach, nad grobem zmarłego, wygłoszone zostały dwa przemówienia.

Wybuch w drogerji

Berlin. (Tel. wł.) W Bremie w jednej z tamtejszych drogerji nastąpiła strasna eksplozja. Siła wybuchu była tak wielka, że całe wewnętrzne urządzenie drogerji zostało zupełnie zniszczone.

Wskutek wybuchu zginął jeden ze współpracowników drogerji, który prawdopodobnie spowodował wybuch przez swoją nieostrożność.

W. J. LOCKE

SZOFRER TRIONA

PRZEKŁAD

AUTORYZOWANY Z ANGIELSKIEGO

(Ciąg dalszy).

39)

Pośpieszyła do mieszkania z głową w chaosie. W ciągu ostatniej doby zaszło tyle rzeczy... Kiedy Triona zabierał ją na wycieczkę, była jeszcze pod wrażeniem szkaradnej nocy, teraz przeszło jej to bez śladu. Czula w sobie tylko zwycięską miłość i radość życia.

— Hm! Dobrze paniencie zrobiła ta wycieczka — zaopiniowała apatycznie Myra, wpuszczając ją do przedpokoju.

— Pierwszy raz wyrwałam się z dusznego więzienia...

— Panienska musi wiedzieć, co mówi — mruknęła służąca.

Oliwia roześmiała się i zarzuciła jej ręce na chuda szyję.

— Chyba moja przekoro!

— On niebardzo taki, żeby było na co patrzeć.

Oliwia zaczerwieniła się gwałtownie.

— Jeszcze takiej wiedzmy, jak ty, nie epokalam!

się w gruzy. Młoda zupełnie stolica i wielkie miasta przyjmują narzucone im tempo, ale na wsi życie toczy się zgodnie z rytmem wewnętrznym jej mieszkańców. Jeszcze ciągle zdarza się, że wieśniacy przybywają na dworzec o świcie i czekaia na swój pociąg, który

nadchodzi często koło wieczora. Leniwi kupey pałacy całymi dniami narzile, wynajmują sprzedawców Greków lub Armeńczyków, bo nic na świecie nie zmusi ich do prowadzenia intensywnego handlu.

Mimo to rząd anzorski, który walczy o niezależność kraju i o republikę, nadal wierzy w spełnienie swego ideału — w przekształcenie Turcji w państwo współczesne. M. C.

„Bezpośrednie rokowania z Warszawą — Poseł polski u Hitlera”

Najnowsza sensacja polityczna, której szczegóły donoszą depeze z Berlina

Berlin. (PAT.) Biuro Wolffa komunikuje:

Kancelerz Rzeszy przyjął we środe przed południem w obecności min. spr. zagr. Rzeszy posła polskiego, który złożył mu swoją wizytę powitalną. Wymiana zdań na temat stosunków niemiecko-polskich wykazała zupełną zgodność obu rządów w zamiarze traktowania na drodze bezpośrednich rokowań spraw dotyczących obu krajów oraz dla utrwalenia w Europie pokoju i wyrzeczenia się w stosunkach między sobą wszelkiego uciekania się do siły.

Berlin. (PAT.) Wiadomość o rozmowach min. Lipskiego z kanclerzem Hitlerem przyniósł jako pierwszy z dzienników „Berliner Boersen Courier” w ukazującym się późnym wieczorem

wydaniu prowincjonalnem umieszczając komunikat biura Wolffa na naczelnem miejscu numeru. Wiadomość opatrzona jest tytułem, podanym tłustym drukiem: „Bezpośrednie rokowania z Warszawą — Poseł polski u Hitlera”.

Wiadomość lotem błyskawicy rozszła się w późnych godzinach wieczornych po mieście, wywołując zwłaszcza wśród korespondentów prasy zagranicznej olbrzymie wrażenie. Podkreślają oni znaczenie tej rozmowy, wskazując przede wszystkim na ostatnie zdanie komunikatu oficjalnego: „Zdaniem korespondentów treść komunikatu wskazuje na poważny krok naprzód w obecnej, zawiłej sytuacji europejskiej.”

Sprawdzajcie spisy wyborców!

Zostało już tylko parę dni!

Nie czekajcie do ostatniej chwili!

Zróbcie to jeszcze dzisiaj!

Przy sprawdzaniu spisów wyborców jak również przy głosowaniu należy podawać miejsce zamieszkania w dn. 16 października roku obecnego.

Specjalne sądy dla dziadów

Walka z plagą żebractwa

Warszawa. (Tel. wł.) W najbliższych dniach w sądzie grodzkim rozpocznie pracę specjalny sędzia, delegowany do rozpatrywania spraw zatrzymywanych na ulicach żebraków.

Zgodnie z nowymi przepisami, wszyscy żebracy, krażący po ulicach, będą zatrzymywani i po krótkim pobycie w „wiezieniu dziadowskim”, urządzonym w dawnym zakładzie dla chrońnic chorvch, będą stawiani przed sędzią dla spraw żebractwa. Sędzia będzie wyposażony w prawo skazania żebraka na przymusowe roboty lub osadzenie w przytułkach i domach poprawy. Skazanych policja będzie odsyłała etapami na prowincję do odpowied-

nich zakładów. Pensjonariusze, zatrudnieni w zakładach, będą otrzymywali za wykonaną pracę premje po 50 groszy dziennie.

Uruchomienie sądów dziadowskich jest uzależnione od zakończenia prac nad zreformowaniem zakładów opiekuńczych na prowincji, do których zaczęła napływać żebractwo.

Wybryk natury

Budapeszt. (PAT.) Na jednej z tutejszych klinik urodziło się niemowlę płci żeńskiej, którego serce znajdowało się po zewnętrznej stronie ciała. Części

kości klatki piersiowej brakowało: zamiast nich była tylko skóra. Niemowlę, poza tym zupełnie normalne, poddano operacji, przywracając serce na właściwe miejsce.

Przygoda posła niemieckiego w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.) Poseł niemiecki w Warszawie v Moltke miał wyznaczoną audiencję u min. Zarzyckiego wczoraj na godz. 1.

Gdy parę minut przed 1-szą przybył do gmachu ministerjum, zastał biura opuszczone. Urzędnicy bowiem znajdowali się w schronach, gdyż był to czas ataku gazowego. Tam też skierowano posła niemieckiego, który spędził z min. Zarzyckim kilka chwil, dopóki atak się nie skończył. (w)

Wilki

Wilno. (Tel. wł.) Do dzienników tutejszych donoszą z Mołodeczna, że w pow. mołodeckim i wołożyńskim grasują wilki. W ub. niedzielę urządzono polowania z naganką, w których wzięli udział oficerowie KOP-u i okoliczni ziemianie. Zabito 2 wilki w pow. wołożyńskim i 3 w pow. mołodeckim.

Wilki ukazywały się również w pow. wilejskim, dziśnieńskim, lidzkim i wileńskim - trockim.

Odwołanie koncertu Paderewskiego w Ameryce

Prasa nowojorska donosi, że tournée Paderewskiego po Stanach Zjedn. w nadchodzącym sezonie zimowym zostało odwołane.

Według wiadomości, otrzymanych od sekretarza Paderewskiego z Morges, Paderewski cierpi na ostrv atak „neuritis”, który nie pozwala mu ćwiczyć się.

Aresztowania w toku śledztwa

W uzupełnieniu wczorajszej notatki naszej o aresztowaniach, dokonanych w związku z śledztwem, toczącym się w sprawie gospodarki w firmie „Dr Roman Mav”, zaznaczamy jeszcze, że do dyspozycji sędziego śledczego zatrzymano również dyr. Stwioroka oraz urzędników St. Kubickiego, Bojańczyka i St. Hoffmana.

Zatrucie sublimatem

W dniu wczorajszym pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala miejskiego 34-letniego urzędnika Leona Splaka z Poznania (ul. Kręta 1), który w niewyjaśnionych bliżej okolicznościach zatrul się sublimatem. (kl)

Włamanie do kuratorjum szkolnego

Ubiegłej nocy nieznanymi złoczyńcy włamali się do gmachu kuratorjum szkolnego przy ul. Towarowej.

Włamywacze rozbili gablotkę szklaną, w której znajdowały się pomoce szkolne dla rzemiosła. Złodziejce zabrali parę drobnych modeli i zbiegli, wyrządzając szkodę na kilka złotych. (kl)

— A no, to ma panienska szczęście — odparła pokojówka, znikając w drzwiach kuchni.

Oliwia wbiegła tanecznym krokiem do bawialni i zaczęła zdejmować rekawiczki. Nagle wzrok jej padł na list, leżący na stoliku. Poznała charakter pisma i zmarszczyła brwi. Bob Quinton, a on znowu czego? Ratunku, pomocy, litości! Tarapaty — sprzedał futro, zegarek, dewizkę, brylantowe spinaki i jeszcze mu zabrakło. Za dwa tygodnie będzie miał do dyspozycji dużą sumę, ale narazie jest w sytuacji rozpaczliwej śmiertelnej, bez wyjścia, aux abois... Pięćdziesiąt funcików na dwa tygodnie! Czyby najdroższa, szanowna, laskawa...?

Oliwia napisała czek i włożyła do koperty. Tylko czek. Poza tem nie przesłała samozwańczemu ulubieńcowi ani jednego uprzejmego słowa. Nie mogła.

ROZDZIAŁ IX.

Oliwia doczekała się nareszcie prawdziwie romantycznej przygody. Triona mógł się nie obawiać, że jej nie zamponował. To samo, co ona, musiała czuć Andromeda, uratowana przez Perseusza. Triona rzucił się na Mavennę, jak dziki człowiek, ale potem opanował

sytuację w sposób cywilizowany. Oliwia przypomniała sobie ustęp z jego książki „Przez Krew i Śnieg” o opanowaniu góralskiego plemienia na Uralu i przywróceniu mu niezawisłości. W tem zestawieniu był cały Triona: człowiek czynu, przemocy i wreszcie sprawiedliwości. Wyobraziła go sobie żywo na czole tych dzikich górali w baranich kozuchach, a potem jako więźnia bolszewickiego, a potem jako uciekiniera, przedzierającego się przez wrogi kraj. Po wycieczce do Richmondu zrozumiała, jakim cudem zjednywał sobie serca, żywność i schronienie tam, gdzie ludzie sami przymierali głodem, a przyjęcie pod dach nieznanego człowieka równało się kuli w łeb.

Pomyślała o Mavennie i znowu przeszedł ją dreszcz obrzydzenia. Nie pamiętała co mówił, dusząc ją w niedźwiedziej ramionach i zasypując ohydne mi pocałunkami. Krzyczeć nie mogła, bo jakimś sposobem przyniósł jej gardło. Zdołała tylko ściągnąć wolną ręką pantofelek i trzasnęła obcasem w szyję. Gdyby wróciła sama do domu, pewnością dostała spazmów ze strachu i wstępu, ale na szczęście znalazł się dzielny obrońca. Dwa biegunowo przeciwne wrażenia zneutralizowały się i wewnętrzna równowaga pozostała niena-

ruszona. Chciała to, co prawda, przypisać nocnym refleksjom. Potem nastąpił cudowny dzień, w którym obrońca okazał się nadomiar szczęścia, bratnim duchem. Nic więc dziwnego, że czuła się po tem wszystkim jak nieprzytomna.

Na drugi dzień poszła do Lidji i zamknawszy się z nią w kancelarjce, upamiętnionej oświadczeniami Rooke'a i dusznej od perfum, opowiedziała o swojej nocnej przygodzie. Lidja wysłuchała przyjaciółki z cierpliwa tolerancją.

— Hm! — rzekła, gdy opowieść dobiegła końca. — Mówiłam ci, moje dziecko, że młoda kobieta powinna się przede wszystkim nauczyć dawać sobie radę. Londyn, moje dziecko, to nie prowincja.

Oliwia splonęła rumieńcem. Ależ ona umie dawać sobie radę! Tylko ten brutal — Mavenna — co on sobie myślał?

— Wszyscy znają Mavennę — odparła Lidja. — Żadna rozsądna dziewczyna nie pozwoliłaby mu się odwozić po nocy.

— I pomimo tej reputacji przyjaźni się z nim, ty i Sydney?

Lidja wzruszyła pulchnymi ramionami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z procesu o podpalenie Reichstagu

Zeznania świadka, który przybył za giejtem

Od poniedziałku rozprawa będzie przeniesiona do Lipska

Berlin. (PAT.) W czasie wczorajszej rozprawy o podpalenie Reichstagu wśród ogólnego zainteresowania i poruszenia na salę wszedł św. Rosner, który, mieszkając w Berlinie, często przebywał w towarzystwie Dymitrowa. Rosner mieszka obecnie w Pradze i przybył na proces za giejtem. Rosner swoim zewnętrznym wyglądem, jak i wzrostem przypomina nieco Lubbeego.

W r. 1932 — zeznaje świadek — byłem około 8 razy w restauracji „Bayernhoff” w Berlinie. Nigdy nie siedziałem samotnie Lubbeego zobaczył świadek po raz pierwszy dopiero wczoraj na rozprawie. Przedtem nigdy go nie widział. Gdy Rosner usiłuje tłumaczyć różne szczegóły o znaczeniu obciążającym dla Dymitrowa, przewodniczący przerywa mu i oświadcza, że to do rzeczy nie należy. Zkolei wywiązuje się następujący dialog między nadprokuratorem a Rosnerem.

ŻYD Z POLSKI, KARANY ZA SZPIEGOSTWO

Nadprokurator: — Od kiedy pan w rzeczywistości zna Dymitrowa?

Rosner: — Może jakieś 3 lata.

Nadprokurator: — Gdzie pan go poznał. W Niemczech, Rosji, czy gdzie indziej?

Rosner: — Dziś tego sobie nie przypominam.

Nadprokurator: — Kim pan właściwie jest, Austriakiem czy Polakiem?

Rosner z silnym akcentem: — Jestem Żydem. Pochodzę z Polski i od wielu lat mieszkam zagranicą.

Nadprokurator: — W Polsce miał pan być karany za zdradę stanu i szpiegostwo.

Rosner: — Ja osobiście nic o tem nie wiem.

Wystąpienia Rosnera są tak zdecydowane, że powodują duże zdenerwowanie wśród całego trybunału i oskarżycieli publicznych.

KELNERZY INWIGILUJĄ GOŚCI

Po przerwie zeznawał św. Helmer, kelner z restauracji „Bayernhoff”. Skonfrontowany z Rosnerem, świadek oświadczył że nadal podtrzymuje zeznania, iż oskarżony Lubbe był swego czasu w restauracji „Bayernhoff” w towarzystwie Dymitrowa.

W tej chwili Dymitrow stanowczym głosem zadaje świadkowi kilka pytań, domagając się odpowiedzi, czy istotnie służył w restauracji obserwowając pokryjomu siedzącego tam Dymitrowa i Rosnera. Następnie Dymitrow zapytuje, jak domniemywany Lubbe był wówczas ubrany. Helmer nie może na to odpowiedzieć. Wówczas Dymitrow oświadcza, że w „Bayernhoff” spotykał się z Rosnerem sam i nikogo przy nich nie było. Potwierdził to zresztą Rosner. Dymitrow zadaje jeszcze kilka dalszych pytań, przyczem dochodzi do ostrej scysji między nim a przewodniczącym. W końcu Dymitrow przerwał zlytowanemu, że chce bronić się w tym procesie sam, że opiekunów nie potrzebuje i że żąda formalnego uznania samoobrony.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś „Halka” Moniuszki. Mazura oraz tańce góralskie odtańczy prima-ballerina Zofja Grabowska. M. Stankiewicz oraz corps de balet. Ceny popularne od 60 gr do 3 zł.

W piątek powtórzona zostanie wesoła operetka „Palestrant”.

Z Teatru Polskiego

Wobec wielkiego powodzenia krotkhwila „On i jego sobowtór” będzie grana codziennie do soboty.

Przedstawienie szkolne odbędzie się w nadchodzącą sobotę o godz. 4 po poł. po cenach od 25 gr do 1 zł włącznie z garderobą. Odegrana będzie komedia Fredry „Pan Geldhab”.

Z Teatru Nowego

Dziś po raz ostatni sensacyjny reportaż Zihaly'ego „III piętro, drzwi 17”, który trzyma widza od pierwszej do ostatniej sceny w nieustannym napięciu.

W piątek, 17 bm., wraca na afisz świetna komedia Gernerloora p. t. „Gotówka”, która dzięki swej rewelacyjnej treści oraz doskonałej obsadzie cieszy się niebywałym wprost powodzeniem.

W związku z tem, obrońca oskarżonych Bułgarów, adw. Teichert oświadcza, że jako oficjalny adwokat Bułgarów broni ich tak, jak uważa za najbardziej odpowiednie. W każdym razie — mówi obrońca — nie pójdzie on po linii agitacyjnego wystąpienia Dymitrowa.

ŚWIADEK Z OBOZU KONCENTRACYJNEGO

Następnym świadkiem był b. poseł komunistyczny, Neubauer. Wchodzi on na salę pod eskortą policji. W ciągu ostatnich 9 miesięcy znajduje się w obozie koncentracyjnym. Zeznania tego świadka przeważnie dotyczą częściej jego bytności w Reichstagu. Dymitrowa nie zna i nigdy z nim w Reichstagu nie był.

Przywołany w tej sprawie windziarz Reichstagu oświadcza, że 23 lub 25 lutego odwoził Dymitrowa z Neubaurem na 2 piętro.

Dymitrow zapytuje, czy świadek Neubauer słyszał kiedykolwiek o współdziałaniu jakiegos Dymitrowa, bułgarskiego emigranta politycznego, z niemieckimi partjami komunistycznymi. Neubauer temu zaprzecza.

Nadprokurator zapytuje, jaki garnitur nosił Dymitrow w lutym 1932 r.

DYMITROW OŚMIESZA NADPROKURATORA

Na to pytanie Dymitrow odpowiada: — To ubranie, które mam na sobie, no-

silem trzy, cztery i pięć lat temu. Teraz straciłem 10 kilo wagi a to dużo znaczy. Gdyby pan, panie nadprokuratorze, chciał tak nagle zeszcupleć... W tem miejscu przewodniczący przerywa Dymitrowi i ostatnie słowa Dymitrowa gina wśród ogólnego śmiechu i wrzawy.

WAŻNA KONFRONTACJA

Bezpośrednio potem następuje niezmierne ważna dla procesu konfronta-

Ostatnie przed wyborami posiedzenie rady miejskiej

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej było zapewne ostatniem przed wyborami.

Na posiedzeniu m. in. wybrano do rady opieki społecznej p. dyr Górnickiego. Poza tem rada uchwaliła 22 tys. zł na przeprowadzenie wyborów w mieście Poznaniu. Z powodu przeniesienia do Poznania agend sądu apelacyjnego w Toruniu okazała się potrzeba urządzenia nowych lokali. Na ten cel sąd apelacyjny odnajął od magistratu ubikacje miejskie przy placu Sapieżyńskim. Na roboty doradne, prowadzone przez miasto, zatwierdzono pożyczkę w Banku Gospo-

darstwa Krajowego w sumie 340 tys. złotych oraz zaciągnięcie pożyczki z Państwowego Funduszu Pracy na sumę 40 tys. zł.

Przesłuchiwana w tej sprawie przybyła z Rosji nieślubna żona Tanewa stwierdziła, że Tanew w latach 1932 do lutego 1933 przebywał wyłącznie zagranicą, a w Niemczech w tym czasie wogóle nie był.

Na tem rozprawę zakończono. Przy końcu przewodniczący oznajmił, że po-cząwszy od poniedziałku następnego tygodnia rozprawa przeniesiona będzie do Lipska.

Przed wystawą Raczyńskiego. W sobotę, 18 bm., o godz. 5 po południu w sali wystawowej IKS'u, plac Wolności nr. 14 a, otwarta zostanie nowa wystawa. Na pokaz ten składać się będą drzeworyty i rzeźby - groteski tegorocznego laureata Polskiej Akademji Umiejętności, Stanisława Raczyńskiego, który wystąpi w Poznaniu z kolekcją dotąd tu nie widzianych prac. Wystawa przedstawia się bardzo ciekawie i niewątpliwie zgromadzi dużo miłośników pięknej sztuki drzeworytniczej.

Na ogólne życzenie wygłosił p. prof. Krzyżanowski dziś, w czwartek o godz. 20-tej (8-mej wiecz.) w sali parafj. ul. Gołębia 1 — dalszy wykład z Rosji sowieckiej. Barwne swe opisy o przesładowaniach duchowieństwa, jeńców kobiet i młodzieży polskiej, katolickiej, prelegent demonstruje oryginalnym obrazami świetlnymi, które przedstawiają widzowi istotną głębię męki i tortur w czerzwyżajkach sowieckich. Dochód przeznaczony na ubogich parafji Farnej. Ze względu na cel odczytu prosj o poparcie Stow Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo par. Farnej.

Wiadomości potoczne

KRONIKA MIEJSCOWA

— Na ogólne życzenie wygłosił p. prof. Krzyżanowski dziś, w czwartek o godz. 20-tej (8-mej wiecz.) w sali parafj. ul. Gołębia 1 — dalszy wykład z Rosji sowieckiej. Barwne swe opisy o przesładowaniach duchowieństwa, jeńców kobiet i młodzieży polskiej, katolickiej, prelegent demonstruje oryginalnym obrazami świetlnymi, które przedstawiają widzowi istotną głębię męki i tortur w czerzwyżajkach sowieckich. Dochód przeznaczony na ubogich parafji Farnej. Ze względu na cel odczytu prosj o poparcie Stow Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo par. Farnej.

— Na ogólne życzenie wygłosił p. prof. Krzyżanowski dziś, w czwartek o godz. 20-tej (8-mej wiecz.) w sali parafj. ul. Gołębia 1 — dalszy wykład z Rosji sowieckiej. Barwne swe opisy o przesładowaniach duchowieństwa, jeńców kobiet i młodzieży polskiej, katolickiej, prelegent demonstruje oryginalnym obrazami świetlnymi, które przedstawiają widzowi istotną głębię męki i tortur w czerzwyżajkach sowieckich. Dochód przeznaczony na ubogich parafji Farnej. Ze względu na cel odczytu prosj o poparcie Stow Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo par. Farnej.

Z Poznańskiego

— OSTRÓW. (Odznaczenie). Dyrektor tutejszego urzędu pocztowego p. Jan Kempfński został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

KALENDARZYK

Czwartek, 16 listopada 1933.

Słońce: wschód 7.14; — zachód 15.59; — długość dnia 8 godz. 45 min.

Księżyc: wschód 5.43; — zachód 14.42; — przed nowiem.

Kal. rzk.: Stanisław Kostka, Edmund B. i W.; jutro Grzegorz, Salomea.

Kal. słow.: Stanisław Kostka; jutro Zbysława.

Zebrania

Dziś o 19.15 „Sokół” Okr. Pozn. (sekcja pływacka) na boisku sokolem;

o 19.30 Żeńskie Stow. „Strażnica” w salce parafjalnej;

o 19.30 Sadalicia Pań Urzędniczek (sekcja misyjna) w Marianum, ul. Szewska 18;

o 20 Stow. Pań Miłosierdzia (Fara) — wykład prof. Krzyżanowskiego o martyrologji naszych rodaków pod panowaniem sowieckim — w sali parafj. ul. Gołębia 1;

o 20 Pozn. Okręg Księży „Unitas” w lokalu K. T. „Bazar”, ul. Nowa;

o 20 „Yacht-Klub Poznański” w Piwnicy Ratuszowej;

Jutro o 18 Kolo Tow. Naucz. S. W. w seminarjum ul. Ratajczaka;

o 19 Polskie Tow. Chemiczne w zakł. chemij farmaceutycznej, ul. Grunwaldzka 14;

o 19.30 Kolo Absolwentek VI szkoły wydziałowej w auli;

Pogrzeby

Dziś: Śp. Heleny Trachmanowej o godz. 15, ul. Starolecka 4 (w Starolece). —

Śp. Stanisława Nitschkego o godz. 16 z kapł. cment. na Górczynie.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Halka”.

Teatr Polski: Dziś — „On i jego sobowtór”.

Teatr Nowy: Dziś — „III piętro drzwi 17”.

Teatr „Nowości”: Dziś — Nieczynny.

TEATR ŚWIETLNY „SŁOŃCE”

Dziś w czwartek, dnia 16 listopada r. b. Atrakcyjna Premiera: Najnowsze przepyszne arcydzieło filmowe realizacji Alfreda Werkera wytw. „FOX-FILM”

MOTTO: Żle z mężczyznami, ale gorzej bez nich...

ŚWIAT BEZ MĘŻCZYŹN

W rolach głównych:

CLORIA STUART — RAUL ROULIEN — HERBERT MUNDIN

Jak wyglądałby świat, gdyby groźna epidemia porwała wszystkich mężczyzn przy życiu pozostałby jeden, jedyny mężczyzna?

Sensacyjna treść: Olśniewający przepych wystawy! Najpiękniejsze piosenki! Cudowna muzyka!

W filmie tym bierze udział 100 najpiękniejszych kobiet świata!

HUMOR — WERWA — TEMPERAMENT!

„Słońce” dla wszystkich! portj. 717 Wszyscy do „Słońca”!

Tragiczny wypadek na przedstawieniu szkolnym

Oplakane skutki braku dozoru nad dziećmi

Warszawa. (Tel. wł.) Tragiczny wypadek wydarzył się we wsi Sochocim pow. warszawskiego w czasie przedstawienia szkolnego.

Kierownik miejscowej szkoły powszechnej, Leopold Gutkowski zorganizował obchód szkolny z racji święta niepodległości. W programie było przedstawienie p. t. „Tajne nauczanie”, odegrane przez zespół dzieci. Obchód i przedstawienie odbywały się w remizie ochotniczej straży pożarnej.

Gdy przedstawienie już się rozpoczęło, dwaj mali aktorzy, 10-letni Kazimierz Urbański i 10-letni Tadeusz Szkuchniewski, korzystając z tego, że nauczyciel był zajęty w budce suflera, poszli za kulisy i dobrali się do składowi rekwizytów teatralnych. Tam Urbański natrafił na starą strzelbę, również należącą do rekwizytów.

Odkrycie niezwykle zainteresowało malców. Zaczęli się bawić i manipulować strzelbą. W pewnym momencie huknął strzał. Urbański, bawiąc się, wycelował do swego rówieśnika i po-ciągnął za cyngiel, nie wiedząc, że w łufie znajduje się kula. Stara rusznica niespodziewanie wypaliła. Szkuchniew-

ski został ugodzony w głowę. Chłopca przewieziono do lekarza, który stwierdził śmierć. Policja wdrożyła dochodzenia.

Dotychczas nie stwierdzono, czy chłopcy nabili strzelbę, czy też nabój tkwił w zamku.

Turbina 50.000

SOWIECKA SENSACJA W POZNANIU

Nowa rzeczywistość sowiecka. To wszystko, co nas niezmiernie intryguje. To, czego zrozumieć nie możemy. — A więc, osławiona sowiecka wolna miłość i to „obszczezytje” t. j. wspólne prowadzenie domostw i ten rozmach pracy. Wszystko to tchnie jakimś nowym, nieznanym egzotykiem. Słowo i zgrzyt wielkich turbin tworzą razem dźwięki, które mówią jakąś barwną i melodyjną gwara, zrozumiałą dla wszystkich. — I wszystko tchnie bezpośrednio i realizmem, wciągającym widza w otchłań akcji.

Tak pisze słynny londyński krytyk Malcolm w swojej monografii o najnowszym „sovietie”, jak nazywają w Europie filmy sowieckie — p. t. „TURBINA 50 000”. Film ten nareszcie zawitał do Poznania i wyświetlany będzie dwukrotnie na specjalnych nocnych przedstawieniach awangardowych a to: w sobotę 18 i w niedzielę 19 listopada r. b. o godz. 11 wiecz. w teatrze świetlnym „Słońce”.

Niewątpliwie przedstawienia te zgromadzą tłumy publiczności. Bilety są wcześniej do nabycia od czwartku w firmie S. Kalamański, portj. 718

W kraju i w świecie

— 24-letni Wiljan Vanderbild, syn znanego miljonera, został zabity w wypadku samochodowym.

Aresztowanie złodzieja-spiirytysty

„Doktor nauk metapsychicznych” notowany w rejestrach karnych jako specjalista od kradzieży kieszonkowych, mieszkaniowych i hotelowych

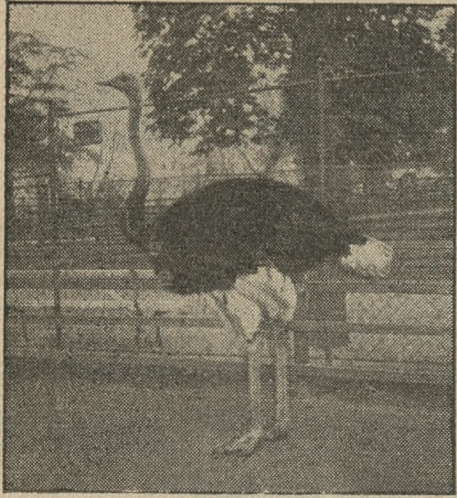
Warszawa. (Tel. wł.) Wskutek licznych skarg został tu aresztowany „doktor nauk metapsychicznych” Franciszek Kotowski, który niedawno przyjechał z Krakowa i rozwinął w Warszawie szeroką działalność. Podając się za specjalistę w zakresie nauk metapsychicznych, spirytystycznych i hipnozy, organizował on seanse w prywatnych mieszkaniach. Z wielką pomocą przeprowadzał imprezy z wirującym stolikiem, sugestią zbiorową, odgadywaniem myśli i t. p. Eksperymenty za-

wyczaj nie udawały się, ale Kotowski, występując pod nazwiskiem Francesco Divani, pobierał takse zgóry. Oprócz tego po seansie uczestnicy i gospodarze mieszkania stwierdzali z reguły brak różnych drobnych, ale cennych przedmiotów, jak zegarków, pierścionków i t. p.

Ponieważ podobnych meldunków napłynęło wiele, policja zajęła się odświadczeniem „hipnotyzera - spirytysty”. Nie było to rzeczą łatwą, gdyż Francesco Divani nie był nigdzie meldowany. Stwierdzono tylko, że jakiś czas mieszkał w domu noclegowym przy ul. Siemakowskiej 5, potem w podobnym lokalu na Nalewkach, ale często zmieniał miejsce pobytu.

Zatrzymano go dłuższych poszukiwaniach. Kotowski nie przyznał się do zarzuconych mu kradzieży. Po sprawdzeniu w rejestrach karnych okazało się, że właściwą specjalnością Kotowskiego były od lat wielu kradzieże kieszonkowe, mieszkaniowe i hotelowe. Na „nauki tajemne” przerzucił się dopiero w ostatnich czasach. Wobec tego tajemnica dematerializacji zegarków i pierścionków na seansach zaczęła się wyjaśniać.

„Spirytysta - hipnotyzera” znalazł się w areszcie.



(Fot. K. Szczerkowski)

Struś afrykański — największy z ptaków — żyje w stepach afrykańskich. Żywi się roślinami, a polka też chętnie jako smakołyki kregowce, ślimaki i chrząszcze. Jaja strusia dochodzą wielkości orzechów kookosowych. Strusie cenią się bardzo dla ozdóbnych piór. W poznańskim ogrodzie zoologicznym znajduje się struś kogut.

oglądamy nasze rodzime gwiazdy: Malicką, Conti'ego i Krukowskiego doskonałego w kilku wesołych epizodach. (Sz)

Kino „Wilsona” wyświetla film p. t. „Precz z miłością”. Bohater filmu jest milionerem, podróżującym własnym jachtem i wrogiem kobiet, który postanowił się nigdy nie żenić. Od tych kawalerskich ślubów odwozi go jednak uroczą blondynką, wyłowioną z morza która podbija serce milionera.

Cała ta komedia jest opowiedziana ogromnie miło, wesoło i pogodnie. Atmosferę tę film zawdzięcza w dużej mierze pełnej uroku Liliance Harvey. Partnerem Liljanki jest przystojny i sympatyczny Andre Roaune. (Sz)

Kino „Tęcza-Wilda” wyświetla film p. t. „Czemp”. Smutna opowieść o powolnej dekadencji sławnego ongi boksera podtrzymanego na duchu przez bezgranicznie kochającego go kilkuletniego synka, dzięki znakomitej grze Wallace'a Beery (bokser) i Jackie Cooper'a (synek) wzrusza tak silnie, że bez wahania przyłączamy się do licznych już głosów krytyki filmowej, kwalifikującej „Czemp” jako jeden z najlepszych filmów sezonu. „Czemp” był wyświetlany w Poznaniu kilkakrotnie. Z uwagi na wysoką klasę tego filmu uważamy, że na wznowienie zasługuje w całej pełni. (Sz)

KRONIKA GOSPODARCZA GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 15. 11 1933 r.

Dewizy:

	trans	sprzed.	kup.
Gdańsk	173,30	173,73	172,87
Holandja	359,10	360,03	358,23
Londyn	28,56	28,70	28,42
N. Jork czek	5,35 1/2	5,38 1/2	5,32 1/2
N. Jork kabel	5,37	5,40	5,34
Paryż	34,87	34,96	34,78
Praga	26,44	26,50	26,38
Szwajcaria	172,45	172,88	172,02
Włochy	46,90	47,0	46,78
Berlin	212,50		

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

5% poz. inwest. ser.	108,00
5% poz. konwers.	49,00
7% poz. stabiliz.	52,00
w drobnych	53,00—52,00

Tendencja utrzymana

Notowania dewiz z dnia 15 listopada 1933

(Obsługa radjotelegraficzna P A T-icznej)

Dewiza	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	5	—	100 zł	—	57,68	47,05	28,56	—	—	—	57,90	—
Poznań	5	—	100 zł	—	—	47,05	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	3	173,52	100 Gd gid	173,30	—	51,62	—	—	—	661,—	—	—
Berlin	4	212,34	100 R M	212,50	122,50	—	13,45	—	—	805,—	123,22	168,90
Belgia	3 1/2	123,94	100 belg.	—	71,58	58,46	23,—	—	35,—	—	72,05	—
Bukareszt	6	172,—	100 l.	—	—	2,488	—	—	—	—	305,—	—
Budapeszt	4 1/2	155,90	100 pengo	—	—	—	24,50	—	—	—	—	124,29
Holandja	2 1/2	358,31	100 gid hol	359,10	207,09	169,23	795,—	—	1030,—	13,61	203,30	285,—
Kopenhaga	3	238,88	100 k d	—	73,80	59,99	23,39	—	—	432,—	74,—	100,—
Londyn	2	43,38	1 funt szierl.	28,56	16,46	13,43	—	—	82,10	107,85	16,55	22,66
Nowy York	2	8,91 41	1 dolar	5,35	3,0369	2,512	534,—	—	15,34	10,35	312,—	422,—
Paryż	2 1/2	34,92	100 fr franc.	34,87	20,11	16,40	82,03	—	—	135,—	20,21	27,74
Praga	3 1/2	180,62	100 k. cz.	26,44	15,24	12,41	103,—	—	—	75,90	15,34	21,—
Rzym	3 1/2	172,—	100 l.	46,90	—	22,10	60,90	—	—	134,65	—	27,22
Szwajcaria	2	172,—	100 fr szwajc.	172,45	99,50	81,14	16,58	—	—	495,—	—	—
Sztokholm	3	238,88	100 szw	—	85,—	69,28	19,39	—	—	—	85,50	—
Wiedeń	5	125,43	100 szyling	—	—	48,05	23,62	—	—	477,—	87,30	—

Akcje w złotych:

Bank Polski	79,50
Starachowice	9,50

Tendencja utrzymana.

PLÓDY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Berlin. 15. 11 1933 r.

Pszenvica march	76—77 kg	
fr Berlin		190,00
Tendencja	spokojna.	
Zyto march	72—73 kg. fr.	
Berlin		155,00
Tendencja	stała	
Jęczmień	brow wybor. fr.	
Berlin		189,00—195,00
Tendencja	stała.	
Jęczmień	browarowy dobry	
fr Berlin		182,00—187,00
Tendencja	stała.	
Jęczmień	jary średni gat.	
i jakości fr Berlin		172,00—179,00
Tendencja	stała	
Jęczmień	ozimy dwurzędny	
fr Berlin		172,00—181,00
Tendencja	stała	
Jęczmień	ozimy czterorzędny	
fr Berlin		163,00—169,00
Tendencja	stała.	
Jęczmień	brow wybor. od	
stacji march		180,00—186,00
Tendencja	stała.	
Jęczmień	brow dobry od	
stacji march		173,00—178,00
Tendencja	stała.	
Jęczmień	jary średni gat	
i jakości od stacji march		163,00—170,00
Tendencja	stała	
Jęczmień	ozimy dwurzędny	
od st march		163,00—172,00
Tendencja	stała	
Jęczmień	ozimy czterorzędny	
od st march		157,00—160,00
Tendencja	stała	
Owies march	fr Berlin	153,00—167,00
Tendencja	stała	
Owies march	od st march.	144,00—148,00
Tendencja	stała	
Mąka pszenna	wyb krajowa	
(0—41%)		31,15—32,15
Tendencja	spokojna.	
Mąka pszenna	przedniej ja-	
kość: (0—50%)		30,15—31,15
Tendencja	spokojna.	
Mąka pszenna	piekarska	
41—70%)		25,15—26,15
Tendencja	spokojna.	
Mąka żytnia	(0—70%)	21,00—22,00
Tendencja	stała.	
Otręby pszenne		11,10—11,35
Tendencja	spokojna.	
Otręby żytnie		10,00—10,20
Tendencja	spokojna.	
Groch Victoria		40,00—45,00
Groch drobny	jadalny	33,00—37,00
Groch pastewny		19,00—22,00
Peluszka		17,00—18,50
Bób		17,00—18,00
Kuchy lniane	37%	12,20
Kuchy z orzecha ziem	50%	10,20
Kuchy mielone	50%	10,60
Wytłoki suche		10,00
Srót Soya ekstrahowany	46%	
loco Hamburg		8,40
Srót Soya ekstrahowany	46%	
loco Szczecin		8,60
Platki ziemniaczane		13,40—13,60

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

SPROSTOWANIE!

Wobec nieścisłości komunikatu O. P. L. w sprawie ataku gazowego zawiadamiamy, że

używanie światła gazowego jak i samego gazu w budynkach do użytku domowego i przemysłowego jest w czasie ataku nieograniczone.

GAZOWNIA MIEJSKA

Pasy transmisyjne skórzane i z sierści wielbłądziej **TROKI i SKROJE** pasowe do reparacji pasów **MANSZETY i KLAPY** do pomp **WĘZE POŻARNICZE** gumowe, parciane i ssące oraz wszelkie **ARTYKUŁY TECHNICZNE** poleca po znacznie niższych cenach **Z. MAZURKIEWICZ** Sp. z o. o. Fabryka pasów transmisyjnych i składnica artykułów technicznych **Poznań, Kantaka 8/9** Tel. 30-22 dg 2 027

Świeże ŁUPACZE helskie (DORSZE) nadeszły **Gdański Dom Delikatessów M Rotnicki — Poznań** Fr. Ratajczaka 38 Tel. 23-48

1. SPRZEDAŻE

Za połowę ceny **towary z likwidacji filij** inne towary 15% upustu. Wiza-Maluszek Nowa 6. zdr 87 044

Futra wykonuje elegancko **Marjan Pławiński** Plac Nowomiejski 6 Pr 5 174-57.188

Jadalka nowoczesna, polerowana, tanio. Stolarska Grobla 6 zdr 87 320

Inżynier

dyplomowany, lat 30, kawaler, dzielny organizator, poszukuje zajęcia w przemyśle lub handlu, przyjmie reprezentację poważnego Towarzystwa lub fabryki, ewentualnie zarząd interesów. Ja żądanie większa gwarancja referencji. La skawe oferty sub: „12385” do Tow. Rekl. Międz., Warszawa, Marszałkowska 124. Tg 561

Wysyłkowy Dom Tapet

Tel. 1292 **STRYSZYK, Aleje Marcinkowskiego 19** zg 20 458 Tapety — Ceraty — Listwy — Chodniki

11. POKOJE UMEBL.

Panom utrzymaniem 80 zł. Skryta 7. mieszkanie 7 przy Matejki. zdr 87 401

22. ROZMAITE

Opakowania torebki, nalepki Ekspresdruk. Fredry 6. dg 609

Futra karakulowe, piżmowce, fregce, spody naprawy Wierzbicęca 13. 3. zdr 87 489

26. ROZRYWKA

„Rudowłosa” jedyne arcydzieło **Jean Harlow** w kinie „Sfinks” Pr 5 674-57.350

27. SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Dziewczynka

lat 14, ubogich rodziców, poszukuje posady do izocy lub posytek. Ofert. Kurjer Poznański zdr 87 126

Inteligentna

poszukuje od zaraz bezpłatnej praktyki biurowej w godz. popołudniowych. Oferty Kurjer Poznański zdr 87 372

Szukam

posługi lub praca dobrze polecon. Oferty Kurjer Poznański zdr 87 405

Panna

porządna poszukuje jakiegokolwiek posady Oferty Kurjer Poznański zdr 87 364

Przedpłata

na miesiąc listopad 1933 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domaganis się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72, filja Stary Rynek 25-55. — P. K. O. Poznań nr 200 199

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potoczniemi 200 gr. od 1-lamowej milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% natywki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do godz. 11. większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówek) słowo nagłówek (łuski) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powtarte wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.